

Co naprawdę zdarzyło się pod Borowem?

W jednym z dawnych podręczników szkolnych, przedstawiającym historię Polski w latach 1939-47, czytamy: „W podziemiu polskim dochodziło także do bratobójczych mordów. Drastycznym tego przykładem była głośna sprawa mordu pod Borowem. 9 sierpnia 1943 r. został zmasakrowany pod Borowem w powiecie Kraśnik przez Narodowe Siły Zbrojne, zwabiony podstępnie na rozmowy, oddział Gwardii Ludowej im. Jana Kilińskiego, dowodzony przez Stefana Skrzypka, pseudonim „Słowik”. W bestialski sposób zamordowanych zostało 26 gwardzistów oraz 4 chłopów z okolicznych wsi, którzy byli na odwiedziny do partyzantów. Mord pod Borowem spotkał się z ogólnym potępieniem ze strony wszystkich demokratycznych organizacji podziemia i całego społeczeństwa.” Zdarzenie to stało się, w propagandzie komunistycznej, jednym ze sztandarowych przykładów „reakcyjnej”, bratobójczej walki toczzonej przez „podziemie londyńskie” z partyzantami Gwardii i Armii Ludowej. Czy tak było w istocie? Czy likwidację grupy GL im. Kilińskiego można nazwać bratobójczym morderstwem?

Jednym (choć nie jedynym) ze sposobów tworzenia oddziałów GL była rekrutacja prowadzona wśród band pospolitych rabusiów i morderców, którzy grasowali po prowincji, wykorzystując bezbronność miejscowych chłopów i często parając ich na odwetowe działania oddziałów niemieckich. Jednym z takich „dzikich” oddziałów partyzanckich była grupa Józefa Liska (ps. „Lisek”) - przedwojennego przestępcy. W roku 1942 rozpoczęły się rozmowy werbunkowe prowadzone z ramienia PPR przez Tadeusza Szymańskiego. Mimo początkowej niechęci, „Lisek” ostatecznie zdecydował się przejść pod kuratelę GL. Jednak ciągle dochodziło do zatargów między dowództwem nowego oddziału GL (Szymańskiego zastąpił wkrótce Józef Pacyna) a „Liskiem” i jego zwolennikami, którzy najwyraźniej nie mieli zamiaru zrezygnować z grabienia okolicznych wsi. Wobec tego „Lisek” został zlikwidowany przez jednego z gwardzistów, zaś w lipcu 1993 roku powstaje oficjalnie oddział GL im. Kilińskiego, dowodzony przez niejakiego Stefana Skrzypka ps. „Słowik”. Z czego najbardziej znany był „Słowik”

oraz pozostali w oddziale „liskowcy”? Wedle źródeł archiwalnych byli oni odpowiedzialni m.in. za zamordowanie trzech osób z rodziny Olszowy w miejscowości Łązek i młynarza Rogowskiego z Księżomierzy i za zabicie dzierżawcy majątku Liśnik-Łużyna rotmistrza St. Małanowskiego z ZWZ-AK, leśniczego Antoniego Łaskarzewskiego oraz 5-osobowej rodziny młynarza Wójcickiego. Ponadto w lipcu 1943 r. pod wsią Baraki napadli oni i wymordowali czteroosobowy patrol NSZ (w tym Mieczysława Pirona z Dąbrowicy i Wacława Raka z Kraśnika).

Dwa tygodnie później oddział NSZ dowodzony przez mjr Zub-Zdanowicza natknął się na partyzantów z oddziału GL im. Kilińskiego. Wkrótce obóz żołnierzy NSZ odwiedziło 6 gwardzistów. Mjr Zub-Zdanowicz wspomina: „...Licząc się z niespodziewanym atakiem z ich strony i mając dowody szerzenia propagandy komunistycznej wśród nas i w okolicy, postanowiłem działać natychmiast. Akcją dowodziłem osobiście. Użyłem 20 ludzi. Najpierw rozkazałem zaarrestować i rozbroić sześciu „gości”. Następnie stosownie do ich wskazówek odszukałem biwak „Słowika”. Sam rozbroiłem wartownika i tyralierą zaatakowałem obóz zajmując go bez jednego wystrzału(...) Jak się okazało z przesłuchania herszta bandy był to przedwojenny bandyta ze wsi Lychów nazwiskiem Skrzypek, poza tym pamiętam jeszcze nazwiska przedwojennych bandytów, którzy byli najbliższymi współpracownikami herszta(...) Dowodem jak pożyteczna była akcja świadczą liczne podziękowania ludności wiejskiej (...) na bandzie zdobyłem dużo zrabowanych uprzednio przez bandę przedmiotów. Mniej więcej w połowie przeprowadzania dochodzenia i egzekucji przybył Komendant rejonowy NSZ pan Kania, który rozpoznał wśród podsądnych znanych dawniej i obecnie w okolicy bandytów...” To właśnie kryminalna przeszłość gwardzistów oraz ich bandyckie „prowadzenie się” w czasie wojny były główną przyczyną podjęcia decyzji o wykonaniu egzekucji. Tym bardziej, że mjr Zub-Zdanowicz działał zgodnie z rozkazem naczelnego dowódcy NSZ, który to rozkaz nakazywał podejmowanie ochrony ludności cywilnej: „Na terenach band uzbrojonych

wykonywać wypadki kontrdywersyjne, które zlikwidują bandy i zdobędą broń, amunicję, radio-aparaty itp. Członków band rozstrzeliwać, gdyż są albo elementem nasłanym przez wroga, albo działają jak bandyci miejscowi przeciw życiu i mieniu Polaków, o których nie dbają okupanci...” Podobny rozkaz wydany został również przez naczelnego dowództwo Armii Krajowej.

Po wojnie propaganda komunistyczna oraz partyjni historycy uczynili z rozstrzelanych gwardzistów bohaterskie ofiary „reakcyjnych” siepaczy, skrzętnie ukrywając ich prawdziwą tożsamość i przestępczą przeszłość oraz fakt, że ich dorobek w walce z Niemcami był prawie żaden.

KM

Na podstawie artykułu Piotra Gontarczyka, „Życie” 5-6 lipca 1997 r.

Janowski Browar Udziałowy założony w 1907 roku przyjmie inwestorów. Sprawa związana ze zwrotem browaru przez ZP S.A. w Leżajsku po użytkowaniu przez Skarb Państwa od 1953 roku.

Zarząd JBU ul. Kilińskiego 13,
23-300 Janów Lubelski

Sprzedam działkę budowlaną szerokości 28 metrów o powierzchni 23 arów w Kraśniku zagospodarowaną, ogrodzoną (II pas przy Alei Tysiąclecia).
Wiadomość i telefon: 884-32-48 po godz. 20-ej.

Usługi remontowo-budowlane

- glazura
- terakota
- panele podłogowe, ściennic, sufitowe
- kominki sposobem gospodarczym oraz z gotowych elementów
- zabudowa wnęk (drzwi przesuwane)

Telefon 825-58-33

Kierownik Miejskich Obiektów Sportowych w Kraśniku

ul. Żwirki i Wigury 2 ogłasza przetarg na dzierżawę terenu o powierzchni 1000 m² po byłym lodowisku z przeznaczeniem na parking strzeżony

Oferty należy składać na piśmie do dnia 5 sierpnia br. na adres: 23-210 Kraśnik ul. Żwirki i Wigury 2.

Głos Ziemi Kraśnickiej
24.07.97